



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24

INTERNET <http://www.cbos.pl>

OŚRODEK INFORMACJI

693 - 58 - 95, 625 - 76 - 23

00 - 503 W A R S Z A W A

E-mail: sekretariat@cbos.pl

TELEFAX 629 - 40 - 89

BS/61/2002

KONFLIKTY I PRZEMOC W RODZINIE W NIEKTÓRYCH KRAJACH EUROPY ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ

KOMUNIKAT Z BADAŃ



WARSZAWA, KWIECIEŃ 2002

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

CBOS w ramach programu CEORG współpracuje z instytutami badania opinii publicznej z krajów Europy Środkowej i Wschodniej - poszczególne ośrodki regularnie zadają ankietowanym w tych krajach bloki porównywalnych pytań. Co pół roku przedmiotem wspólnych badań są oceny działalności rządu i opozycji parlamentarnej, oceny warunków materialnych gospodarstw domowych oraz oceny i prognozy sytuacji gospodarczej w poszczególnych krajach.

W sondażu przeprowadzonym w lutym¹ pytaliśmy o szczególnie drażliwe sprawy, dotyczyły one bowiem nieporozumień i konfliktów w rodzinie. Z polskich doświadczeń wiadomo, że są to kwestie trudne do badania metodą sondażową - ludzie niechętnie o nich mówią, należy też zachować ostrożność w wyciąganiu wniosków, a zwłaszcza w szacowaniu na ich podstawie rozmiaru zjawiska. Można założyć, że nie jest to specyfika polska, ale odnosi się także do innych społeczeństw i narodowości. Stwarza to ograniczone możliwości porównań nasilenia tego zjawiska w poszczególnych krajach, jednak z pewnością wzbogaca wiedzę o życiu codziennym rodzin u naszych bliższych i dalszych sąsiadów.

Do uczestniczących we wspólnych comiesięcznych badaniach instytutów z Czech (CVVM) i Węgier (TÁRKI) w lutym przyłączyły się także ośrodki badawcze z Rosji (WCIOM) oraz Rumunii (IMAS). O drażliwości przedmiotu badań świadczy fakt, że ośrodki z Czech i Węgier nie zdecydowały się na zadanie pytania dotyczącego występowania zjawiska przemocy fizycznej w rodzinie respondenta.

¹ Badanie CBOS „Aktualne problemy i wydarzenia” (141) przeprowadzono w dniach od 1 do 4 lutego 2002 roku na 954-osobowej reprezentatywnej próbie losowo-adresowej dorosłej ludności Polski. Sondaż w Czechach (CVVM) zrealizowano w dniach 22 lutego-4 marca 2002 (N=1083); na Węgrzech (TÁRKI) 5-13 lutego 2002 (N=1516); w Rumunii (IMAS) 14-20 lutego 2002 (N=1250), w Rosji (WCIOM) 22-26 lutego 2002 (N=1600).

NIEPOROZUMIENIA I KONFLIKTY

Wszelkie pytania dotyczące rodziny są pytaniami drażliwymi i trudno oczekiwać, że badani, którzy sami są architektami domowego ogniska, będą przyznawać się do porażek w tej dziedzinie. O wiele łatwiej mówić o sukcesach, chociażby przez pomniejszanie nasilenia występujących w rodzinie negatywnych zjawisk. Warto też zaznaczyć, że to, co dla jednych jest drobną sprzeczką, w ocenie innych urasta do rangi katastrofy; dla jednych „rzadko” oznacza incydentalne pojawienie się konfliktu w przeszłości, dla innych - dłuższe okresy spokoju między kolejnymi kłótniami. Uzyskujemy więc materiał niejednorodny już na poziomie oceny zjawiska przez respondentów. Wiadomo też, że nie wszystkie sprzeczki zagrażają spójności rodziny. Trudno za takie uznać kłótnie między rodzeństwem czy ostre słowa rodziców skierowane do dzieci. Poczynione uwagi nie podważają celowości przedmiotu badań. Przeciwnie, dobrze oddają ocenę atmosfery panującej w rodzinach, które z założenia powinny być ostoją i azylem dla wszystkich jej członków. Są tylko zwróceniem uwagi na fakt, że w ocenie nasilenia konfliktów domowych należy zachować rozsądny dystans, a już na pewno powstrzymać się od wartościowania danych uzyskanych w różnych krajach. Bardzo trudno bowiem na podstawie otrzymanych wyników ocenić, czy w relacjach rodzinnych Rosjanie są bardziej „krewcy” niż inne nacje czy też bardziej „otwarcii” wobec ankietera. Niemniej jednak na podstawie uzyskanych odpowiedzi można wskazać - pamiętając o poczynionych zastrzeżeniach - różnice i podobieństwa w deklarowanej ocenie atmosfery domowej w poszczególnych krajach.

Większość ankietowanych w omawianych krajach (od 71% Polaków do 89% Czechów) przyznaje, że ich rodziny nie są wolne od różnego rodzaju nieporozumień, sprzeczek i awantur, ale też przedstawiciele tych nacji zgodnie deklarują, że w ich rodzinach konflikty domowe zdarzają się rzadko. Wyjątek stanowią Rosjanie wyraźnie rzadziej niż inni oceniający, że sprzeczki i awantury rodzinne występują u nich tylko incydentalnie.

Tabela 1

W każdej rodzinie od czasu do czasu zdarzają się nieporozumienia i konflikty. A czy w Pana(i) rodzinie zdarzają się sprzeczki, kłótnie, awantury?	Czesi	Rosjanie	Rumuni	Węgrzy	Polacy
	w procentach				
Nie, nigdy to się nie zdarzyło	11	25	27	14	29
Tak, zdarza się, ale bardzo rzadko	58	34	50	54	50
Tak, parę razy w miesiącu	18	24	12	17	14
Tak, raz lub dwa razy w tygodniu	10	13	7	10	5
Tak, niemal codziennie	3	4	4	4	2
Ogółem - kilka razy w miesiącu lub częściej	31	41	23	31	21

Ogólnie można stwierdzić, że co drugi Polak (50%) i Rumun (50%), ponad połowa Węgrów (54%), niemal trzy piąte Czechów (58%) oraz co trzeci Rosjanin (34%) oceniają, że awantury w ich rodzinach należą do rzadkości, są raczej incydentami niż codziennością. Jednocześnie przynajmniej parę razy w miesiącu lub częściej w atmosferze „wojny domowej” żyje jedna piąta Polaków (21%), nieco więcej Rumunów (23%), niespełna co trzeci Czech (31%) i Węgier (31%) oraz dwie piąte Rosjan (41%). Warto zauważyć, że we wszystkich omawianych krajach zbliżona liczba badanych (od 2% do 4%) deklaruje życie w atmosferze domowego piekła, niekończących się codziennych awantur. Bardziej zróżnicowane są liczby respondentów deklarujących życie rodzinne w harmonii, bez kłótni i awantur. O pełnej zrozumienia bezkonfliktowej atmosferze najczęściej mówią Polacy (29%), najrzadziej - Czesi (11%).

Głównymi stronami rodzinnych konfliktów w omawianych krajach są respondenci i ich współmałżonkowie oraz znacznie rzadziej - rodzice i dzieci. Czesi rzadziej niż inne nacje deklarują współuczestniczenie w konfliktach małżeńskich, ale jednocześnie częściej przyznają, że „różnie bywa”. Rumuni częściej niż mieszkańcy innych krajów deklarują sprzeczki z innymi osobami (teściami, rodzicami itp.) mieszkającymi z nimi pod jednym dachem.

Tabela 2

Między kim a kim najczęściej zdarzają się te nieporozumienia?	Czesi	Rosjanie	Rumuni	Węgrzy	Polacy
	w procentach				
Między mną a współmałżonkiem (partnerem)	29	42	38	39	42
Między mną a dziećmi	12	12	12	15	9
Między mną a rodzicami	12	10	12	9	8
Między dziećmi	5	2	2	3	5
Między mną lub współmałżonkiem a innymi osobami wspólnie zamieszkującymi (teściami, rodzeństwem, dziadkami itp.)	4	6	11	7	5
Między współmałżonkiem a dziećmi	5	9	5	3	4
Między moimi rodzicami	2	2	3	2	3
Inne sytuacje	3	0	3	3	2
Różnie bywa, nie ma reguły	25	14	10	12	18
Wszyscy kłócą się ze wszystkimi	3	3	4	7	4

O nieporozumieniach między wszystkimi członkami rodziny (wszyscy kłócą się ze wszystkimi) stosunkowo najczęściej mówią Węgrzy, ale - ogólnie rzecz biorąc - ten wskaźnik skłócenia rodzin jest niski we wszystkich omawianych krajach. We wszystkich też wyraźnie dominują sprzeczki między małżonkami.

PRZEMOC FIZYCZNA

Pytanie o przemoc w rodzinie należy do najtrudniejszych problemów badawczych, a w szacowaniu rozmiaru zjawiska należy zachować dużą ostrożność. Ofiary przemocy nie zawsze chcą mówić o własnym dramacie. Łatwiej jest podawać przykłady osób pokrzywdzonych, niż mówić o własnych doświadczeniach. Dlatego do szacowania rozmiaru zjawiska posłużyliśmy się pytaniem zadawanym nie wprost, ale dotyczącym przypadków obserwowanych w najbliższym otoczeniu. Jakkolwiek ofiarami domowej przemocy mogą być przedstawiciele obu płci, to z polskich statystyk wiadomo, że 90% ofiar stanowią kobiety. Przyjęliśmy więc, że na podstawie osobistej styczności z kobietami doznającymi przemocy w rodzinie można szacować rozmiar zjawiska w społeczeństwie.

Pamiętając o wszystkich poczynionych wcześniej zastrzeżeniach dotyczących uwarunkowań, które nie pozostają bez wpływu na stosunek do przedmiotu badań, należałoby stwierdzić, że o największym nasileniu przemocy domowej można mówić w przypadku Rosjan. Łącznie prawie trzy piąte badanych w tym kraju (57%) zna przynajmniej jedną kobietę bitą przez męża, w tym co trzeci (34%) zna co najmniej kilka takich kobiet. Dla porównania: osobistą znajomość co najmniej jednej kobiety, którą bije mąż, deklaruje 30% Węgrów, 38% Polaków, dwie piąte Czechów (41%) i ponad dwie piąte Rumunów (44%).

Tabela 3

Czy zna Pan(i) osobiście lub z widzenia kobiety, które podczas konfliktów małżeńskich bywają bite przez męża?	Czesi	Rosjanie	Rumuni	Węgrzy	Polacy
	w procentach				
Tak, znam wiele takich kobiet	2	12	8	3	4
Tak, znam kilka takich kobiet	10	22	19	8	13
Tak, znam jedną, dwie takie kobiety	29	23	17	19	21
Nie, nie znam takich kobiet	59	43	56	70	62

W Polsce pytanie o osobiste doświadczanie przemocy zadawaliśmy kilkakrotnie w ciągu ostatnich lat i można się spodziewać, że polskie społeczeństwo jest „oswojone” z tą problematyką. Sprzyja temu także szeroko zakrojona akcja na rzecz walki z przemocą w rodzinie, dzięki której patologia życia rodzinnego przestaje być tematem tabu. Drażliwość pytania o stosowanie przemocy fizycznej w rodzinie respondenta najlepiej ilustruje fakt, że Czesi i Węgrzy w ogóle nie zadali tego pytania, a Rosjanie skierowali je tylko do kobiet.

Chociaż większość respondentów w poszczególnych krajach zna osobiście przypadki stosowania przemocy fizycznej w rodzinie, niewiele osób - zgodnie z przewidywaniami - uważa się za ofiary przemocy w rodzinie. Co dziesiąty respondent w Polsce (10%) oraz co ósmy Rumun (13%) przyznaje, że przynajmniej raz został uderzony przez współmałżonka w czasie domowej awantury. Tylko 2% Polaków i tyle samo Rumunów (2%) stwierdziło, że wielokrotnie byli ofiarami agresji życiowego partnera.

Tabela 4

Czy w Pana(i) małżeństwie zdarzyło się, że współmałżonek (partner/ka) uderzył(a) Pana(ia) podczas kłótni?	Rumuni (ogółem)	Polacy (ogółem)
	w procentach	
Tak, wiele razy	2	2
Tak, kilka, kilkanaście razy	4	3
Tak, jeden, dwa razy	7	5
Nie, nigdy się to nie zdarzyło	87	90
Odpowiedzi osób, które są lub były zamężne (żonate) lub żyją w innym stałym związku		

W Polsce kobiety (12%) niewiele częściej niż mężczyźni (9%) przyznają się do tego, że są ofiarami przemocy w rodzinie. Nie dysponujemy danymi porównawczymi dotyczącymi tego problemu dla pozostałych krajów biorących udział w tym przedsięwzięciu. Możemy tylko porównać sytuację kobiet w Polsce i w Rosji.

Tabela 5

Czy w Pani małżeństwie zdarzyło się, że współmałżonek (partner) uderzył Panią podczas kłótni?	Polki	Rosjanki
	w procentach	
Tak, wiele razy	3	4
Tak, kilka, kilkanaście razy	4	11
Tak, jeden, dwa razy	5	12
Nie, nigdy się to nie zdarzyło	88	73
Odpowiedzi kobiet, które są lub były zamężne lub żyją w innym stałym związku		

Opierając się na powyższych danych można stwierdzić, że Rosjanki ponad dwukrotnie częściej od Polek doznają przemocy w swoich rodzinach - do tego, że bywają bite przez mężów, przyznaje się 27% Rosjanek i 12% Polek. Rosjanki dwukrotnie częściej niż Polki twierdzą też, że wielokrotnie były ofiarami swoich agresywnych mężów.

Opracowała
Macieja FALKOWSKA